

„KUPUJĄC U SIEBIE” możemy żyć zdrowiej i taniej

Rozmowa ze Zbigniewem Matrackim - Prezesem Stowarzyszenia „Nowoczesna Opolszczyzna”

- Stowarzyszenie „Nowoczesna Opolszczyzna” kim jesteście, czym się zajmujecie?

- Jesteśmy organizacją pozarządową non-profit. Powstał w 2012 roku na bazie Stowarzyszenia KRAVER, mamy siedzibę w opolskim Cieplaku, a nasze główne cele statutowe to wspieranie opolskiego sportu, głównie amatorskiego oraz wspieranie opolskiej przedsiębiorczości.

- Program „KUPUJĘ U SIEBIE”, to jeden z Waszych najnowszych projektów, po co on powstał?

- Wśród naszych członków i sympatyków jest szerokie grono opolskich przedsiębiorców, w tym również tych najmniejszych. Jednym z ich problemów jest ich nierówna walka z dużymi sieciami handlowymi, koncernami międzynarodowymi oraz korporacjami. Program powstał głównie po to, aby zwrócić na ten fakt uwagę oraz, aby w sposób wymierny pomóc im w tej codziennej walce. Poprzez realizację tego programu chcemy również pomóc najuboższej części opolskiego społeczeństwa, podczas codziennych zakupów czy korzystania z różnego rodzaju usług.

- Ludzie kupują w dużych dyskontach, głównie dlatego, że tam jest taniej.

- Niekoniecznie jest tam taniej, a poza tym, jeśli już porównujemy ceny, należałoby wziąć pod uwagę jakość produktów oraz ich świeżość. Niejednokrotnie produkty naturalne, świeże i dobrej jakości, są nieosiągalne w dużych sieciach handlowych. Na przykład wyroby mleczarskie, te zdrowsze i najsmaczniejsze, powinny być z krótkimi terminami ważności. Takie wyroby od producenta do centrum logistycznego, a następnie do poszczególnych sklepów muszą pokonać wielkie odległości. Tym samym nie jest możliwe, aby były to właśnie te z krótkimi terminami przydatności do spożycia, a więc zdrowsze i mające największą wartość odżywczą. Takie produkty klient ma możliwość kupić tylko w lokalnych sklepach, które są zaopatrywane przez lokalnych producentów. Właśnie na ten problem nasz program ma zwrócić uwagę oraz nakłonić konsumentów do zmiany swoich przyzwyczajeń.

- Jeśli chodzi o artykuły spożywcze to można się zgodzić, a co z artykułami przemysłowymi?

- Tutaj podam jeden z przykładów, który to zobrazuje. Kiedyś nabyłem meble w jednym z dużych salonów meblowych. Kiedy chciałem dokonać reklamacji okazało się, że produkt ten został wyprodukowany w jednym z dalekich krajów azjatyckich. Re-



klamacja trwała ponad 3 miesiące. Jestem przekonany, że gdyby mebel ten był wykonany przez jednego z opolskich producentów, z pewnością byłby wyższej jakości, gdyż opolscy producenci mebli należą do czołówki polskich firm. Jeśli nawet przytrafiłaby się reklamacja, to na pewno trwałaby zdecydowanie krócej. Dobra jakość nabywanych produktów jest więc według mnie bardziej istotna przy produktach trwałych. Są one nabywane w celu długotrwałego użytkowania, a ich zakup wiąże się z większymi kosztami. Jeśli kupimy nieświeży produkt spożywczy wartości kilku złotych, to go po prostu wyrzucamy. Jeśli kupimy drogi produkt przemysłowy, który nie będzie spełniał naszych oczekiwań, mamy większy problem.

- W jaki sposób Wasz program ma to zmienić?

- Przede wszystkim chcemy uświadomić opolskim konsumentom, że kupując u lokalnych kupców, korzystając z lokalnych restauracji, czy też korzystając z usług opolskich rzemieślników, wspieramy swoją okolicę. Lokalni przedsiębiorcy płacą podatki, które w znacznej części wracają do danego samorządu, czyli miasta lub gminy. Te z kolei mają więcej środków na lepszą edukację naszych dzieci, czy też na lokalne inwestycje.

- Stąd nazwa „KUPUJĘ U SIEBIE”?

- Tak właśnie, kupując u naszego bliskiego sąsiada sami dokładamy się np. do remontu ulicy, chodnika, czy też ławek w parku. Kupując więc lokalnie, sami rozwijamy swoje najbliższe otoczenie. Dla odmiany - kupując w zagranicznych dyskontach zagraniczne produkty - wspieramy odległe niejednokrotnie miejsca. Pamiętać należy również o tym, że lokalne firmy często biorą udział w życiu danego miasta, wioski, czy gminy. Są one często sponsorami lokalnych imprez takich jak dożynki, Dni Miasta, itp. Trudno jest tam dojrzeć którąś z wielkich międzynarodowych korporacji. Lokalni przedsiębiorcy również są

niejednokrotnie inwestorami w swoim najbliższym otoczeniu, często remontując m.in. zdewastowane obiekty. Dzięki temu nasze otoczenie staje się ładniejsze. Należy również pamiętać, że robiąc zakupy u lokalnych kupców dbamy o środowisko, gdyż produkty, które są transportowane na krótsze odległości, zmniejszają zanieczyszczenie powietrza przez transport drogowy.

- Jako potencjalny Klient, jak będę mógł poznać, że jest to właśnie lokalny kupiec, czy lokalny rzemieślnik uczestniczący w programie?

- Placówki te będą odpowiednio oznakowane, a pełna aktualna lista naszych partnerów będzie na naszej stronie internetowej. Oczywiście partner będzie musiał spełnić kilka warunków, aby mógł skorzystać z naszego programu. Musi mieć swoją siedzibę na terenie województwa opolskiego, a jeśli jest np. restauratorem, to musi przygotowywać posiłki głównie z lokalnych produktów. Warunki przystąpienia będziemy ustalać z każdym z chcących wziąć udział w programie indywidualnie.

- Czy udział w programie danego drobnego przedsiębiorcy jest dla niego odpłatny?

- Tak. Przewidujemy, że miesięczny koszt udziału wyniesie kilkanaście złotych, ale może on być zredukowany do zera. To zależy m.in. od tego, czy dany punkt będzie chciał na swoich półkach dodatkowo reklamować produkty opolskich producentów. Na Opolszczyźnie mamy ponad 900 producentów z branży spożywczej, a więc myślę, iż każdy z osiedlowych sklepów znajdzie w swoim asortymencie coś produkowanego właśnie przez opolskiego producenta. Nam zależy na tym, aby potencjalny Klient, który zechce właśnie kupić opolski produkt, bardzo łatwo znalazł go na półce.

- Czy przewidziane są jakieś dodatkowe profity dla Klientów, niż ogólne korzyści, o których już rozmawialiśmy?

- Tak. Nieodłącznym elementem tego programu jest program rabatowy OPOL-BONUS. Osoba posiadająca kartę rabatową, będzie mogła w wybranych placówkach korzystać ze zniżek i rabatów ustalanych przez poszczególnych przedsiębiorców. Nie chcemy narzucać warunków czy poziomów zniżek, gdyż specyfika działalności każdego z drobnych kupców lub rzemieślników jest inna. Jestem jednak przekonany, że drobnym przedsiębiorcy chętnie będą udzielać swojej „premii za lojalność”.

- Gdzie będę mógł kupić taką kartę i ile będzie ona kosztowała?

- Taką kartę będzie można nabyć w wybranych placówkach na terenie



miasta i gminy, a standardowo będzie kosztowała 18,90 zł. Przewidujemy natomiast zniżki, jak i karty darmowe dla najuboższych. Istotne jest również to, iż z karty będziemy mogli korzystać w placówkach na terenie całego województwa opolskiego.

- Na terenie naszego miasta i gminy są firmy, które nie działają na rzecz klientów indywidualnych, a produkują głównie dla innych przedsiębiorców. Czy oni również mogą skorzystać z tego programu?

- Oczywiście. Tutaj liczymy głównie na odpowiedzialność społeczną ich i prowadzonego przez nich biznesu. Często tym zakładom zależy na bardzo dobrej relacji z lokalnymi społecznościami. Mamy więc nadzieję, że bardzo chętnie wezmą udział w tym przedsięwzięciu. Zaproponujemy im m.in. zakup kart rabatowych dla pracowników, czy też najuboższych mieszkańców gminy, zakup bonów towarowych do wykorzystania w placówkach uczestniczących w programie „KUPUJĘ U SIEBIE”. Mamy też wiele innych, ciekawych propozycji dla tych przedsiębiorców. Zachęcamy do rozmów.

- Z tego co wiem, gmina Ozimek jest pierwszą gminą, która bierze udział w Waszym programie.

- Tak. Pan Burmistrz Jan Labus jako pierwszy odpowiedział na naszą propozycję i zadeklarował szeroką pomoc w realizacji programu. Jestem przekonany, że przedsiębiorcy z Gminy Ozimek chętnie skorzystają z udziału w tym programie, a mieszkańcy Gminy wykażą się lokalnym patriotyzmem. Dzięki temu będą zdrowiej się odżywiać, a przy tym uzyskają wymierne korzyści dla ich prywatnego portfela.

- Życząc powodzenia w realizacji programu, dziękuję za rozmowę.

Burmistrz Ozimka Jan Labus wspólnie z prezesem Stowarzyszenia „Nowoczesna Opolszczyzna” Zbigniewem Matrackim zapraszają lokalnych kupców, producentów i przedsiębiorców z terenu Ozimka i gminy, zainteresowanych uczestnictwem w programie „KUPUJĘ U SIEBIE”, na spotkanie informacyjne organizowane 17 lipca 2015 r. o godzinie 16.00 w sali narad Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku.

Dwieście lat dla jubilatów

26 maja do Urzędu Stanu Cywilnego w Ozimku przybyli zaproszeni jubilatci urodzinowi oraz pary małżeńskie w towarzystwie najbliższych. Życzenia złożyli im burmistrz Jan Labus oraz kierownik USC Ewa Bronder.

90. rocznicę urodzin świętowała **Janina Hadasch** z Jedlic, a towarzyszyli jej córka Małgorzata, zięć Piotr oraz prawnuk Jakub. 85. urodziny obchodził **Józef Gruszka** z Grodzca, który przybył do USC z wnukiem Dominikiem. 80. urodziny obchodzili: **Alojzy Bronder** z Dylak z siostrami Anną i Reginą, **Wilhelm Kotula** z Ozimka, **Józefa Kułaga** z Grodzca, **Marian Marcioch** z Ozimka oraz **Helmut Smyk** z Ozimka z żoną Krystyną.

Dwie pary małżeńskie obchodziły 60-lecie pożycia (Diamentowe Gody): **Aleksander i Jarosława**

Horyń z Grodzca, którzy przybyli z córkami Teresą i Danutą oraz **Józef i Adelajda Pająk** z Ozimka, którym towarzyszyła córka Wanda. Również dwie pary obchodziły 55-lecie pożycia małżeńskiego (Smaragdowe Gody): **Kurt i Hildegarda Grysczyk** z Dylak - przybyli z córką Żanetą oraz **Henryk i Róża Juros** z Ozimka, którym towarzyszył syn Tomasz.

Wszystkim jubilatkom wręczono okolicznościowe dyplomy i kwiaty. Do złożonych życzeń przyłącza się redakcja Wiadomości Ozimskich.

(nies)



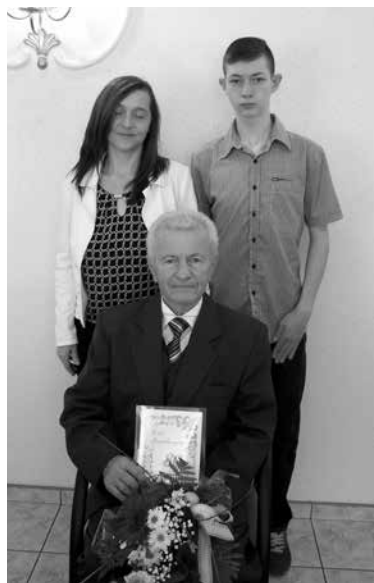
Marian Marcioch.



Józefa Kułaga.



Hildegarda i Kurt Grysczyk z córką Żanetą.



Wilhelm Kotula z synową Barbarą i wnukiem Michałem.



Jarosława i Aleksander Horyń z córkami Teresą i Danutą.



Róża i Henryk Juros z synem Tomaszem.



Józef Gruszka z wnukiem Dominikiem.



Helmut Smyk z żoną Krystyną.



Adelajda i Józef Pająk z córką Wandą.



Janina Hadasch z córką Małgorzatą, zięciem Piotrem i prawnukiem Jakubem



Ałojzy Bronder z siostrami Anną i Reginalą.



Jubilaci urodzinowi.



Jubilaci małżeńscy.

Niedziela Mniejszości Niemieckiej 25 lat Koła DFK

Niezwykle uroczysty charakter miała tegoroczna Niedziela Mniejszości Niemieckiej w Szczedrzyku. 14 czerwca obchodzono bowiem jubileusz 25-lecia działalności Koła DFK Szczedrzyk-Pustków. Z tej okazji, rano w kościele parafialnym odprawiona została msza święta w imieniu zmarłych i żyjących członków Koła, a po południu w świetlicy wiejskiej odbyła się jubileuszowa uroczystość oraz biesiada, na którą zaproszono wszystkich członków Mniejszości Niemieckiej ze Szczedrzyka i Pustkowa oraz liczne grono gości.

Po porannej mszy świętej zapalono znicze na grobach zmarłych członków Zarządu DFK, a jubileuszową uroczystość rozpoczęto wspólną modlitwą w ich intencji. Przewodniczący **Klaus Leschik** przypomniał historię Koła, założonego w 1990 r. przez **Ericha Gwiozdę**. Od chwili założenia rozpoczęto prężną działalność, biorąc udział w zakazanej kiedyś nauce języka niemieckiego, ucząc się śpiewać w języku serca i uczestnicząc w niemieckojęzycznych mszach

byłym i aktualnym członkom Zarządu Koła.

Gratulacje i życzenia dalszej owocnej działalności na rzecz swoich członków i całej lokalnej społeczności przekazali na ręce przewodniczącego zaproszeni goście: w imieniu burmistrza Ozimka - inspektor ds. promocji gminy **Marcin Widera**, radny **Joachim Wiesbach**, sołtys **Mirosław Wieszolek**, delegacja Zarządu Miejsko-Gminnego TSKN, przedstawiciele Deutsche Fußballschule



25-lecie Koła DFK Szczedrzyk-Pustków.

świętych, które do dzisiaj są odprawiane w tutejszej parafii. Naukę języka niemieckiego w szkole zapoczątkowała jej była dyrektor **Krystyna Gryc**. Trwa ona do dzisiaj, a uczniowie osiągają coraz lepsze rezultaty, otrzymując wyróżnienia w konkursach. Członkowie DFK uczestniczą w pielgrzymkach i różnych projektach. Są reprezentantami w Radzie Miejskiej Ozimka, Radzie Powiatu Opolskiego, a przez pewien czas również w Sejmiku Wojewódzkim. W ciągu minionych 25 lat zorganizowano pięć dużych festynów w klimacie niemieckim, Szczedrzyk odwiedziło też trzech konsulów urzędujących w Konsulacie RFN w Opolu.

Za 25 lat pracy przewodniczący podziękował wszystkim członkom Koła i ich rodzinom oraz tym, którzy wspierali i sponsorowali prowadzoną działalność, a w szczególności burmistrzowi Ozimka **Janowi Labusowi**, byłemu burmistrzowi **Markowi Korniakowi**, Zarządowi TSKN na Śląsku Opolskim i Konsulatowi Niemiec w Opolu, Zarządowi Miejsko-Gminnemu TSKN w Ozimku, obecnemu Zarządowi DFK, paniom spoza zarządu, które nigdy nie odmawiają pomocy w przygotowaniu spotkań, dyrektorkom szkoły i przedszkola, proboszczowi parafii w Szczedrzyku i wielu innym. Indywidualne pisemne podziękowania wręczył obecnym na uroczystości gościom oraz

w Ozimku, dyrektor Domu Kultury **Helena Gruszka** oraz przewodniczący działających w Szczedrzyku stowarzyszeń i organizacji. Podczas jubileuszowej biesiady wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Chrząstowic, Studio Wokalne „BIS” z Leśnicy oraz solistka **Maria Honka** z Opola. Wiersze po niemiecku recytowały: uczennica SP w Szczedrzyku **Margarthe Szczepaniak** oraz **Agnieszka Lyp** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ozimku, zdobywczyni pierwszego miejsca w konkursie recytatorskim w języku niemieckim „Młodzież recytuje poezję”. Jubileuszowej uroczystości towarzyszyła również wystawa fotograficzna obrazująca 25-letnią działalność i dokonania Koła DFK Szczedrzyk-Pustków.

Przewodniczący Klaus Leschik składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli w organizacji jubileuszowej uroczystości oraz biesiady, na której do samego wieczora bawili się całymi rodzinami członkowie Koła DFK Szczedrzyk-Pustków.

Impreza została sfinansowana ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem ZNSSK w ramach programu „Ożywienie domów spotkań”.

Krugarowie na Śląsku

Kolejny wykład zorganizowany przez Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi, odbył się 13 maja w Muzeum Hutnictwa. Zatytułowany był „Historia rodu Krugar w Ozimku i Zagwizdzu”. Poświęcono go olbrzymiemu wkładowi przedstawicieli tej rodziny w rozwój obydwu miejscowości, ale także w rozwój hutnictwa i to nie tylko na Śląsku. Inspiracją do podjęcia tego tematu stało się nawiązanie kontaktu z potomkiem ostatniego właściciela Gospody Hutniczej, która do końca ostatniej wojny była najważniejszym lokalem gastronomicznym w Ozimku, a także centrum życia kulturalnego hutniczej osady.



Gospoda Hutnicza Krugarów w roku 1938. Na prawo od wejścia znajdowała się pijalnia piwa, na lewo sala restauracyjna, na piętrze hotel. Przed budynkiem widoczny jest dystrybutor paliwowy „Shell”.

Według rodzinnej tradycji, protoplasta rodziny w tej części Europy, pochodzący ze Szkocji klan Mac Gregor, brał udział w jednej z najważniejszych konfrontacji wojny trzydziestoletniej pomiędzy katolikami i protestantami, w bitwie na Białej Górze nieopodal Pragi ósmego listopada 1620 roku. Mimo klęski protestantów, po których stronie walczyli Mac Gregorowie, pozostali w Czechach i osiedlili się w miejscowości Studenec koło Brna na Morawach. Na Śląsku pojawili się już kilka lat po założeniu hut przez Fryderyka Wielkiego, króla Prus. Najstarszy znaleziony dokument z roku 1762 dotyczy Johanna Grigara (1726-1800) (taki zapis nazwiska używany był do końca XVIII wieku), który jako mistrz wielkiego pieca w Królewskiej Hucie Malapane, zamieszkiwał kwatery kolonijną nr 1 w osadzie hutniczej Hüttendorf. Jego młodszy brat Georg (Jura) Grigar (1734-1806) wymieniony został w roku 1765 jako mistrz wielkiego pieca i mistrz formierski w Królewskiej Kluczborskiej Hucie w Zagwizdzu. Z tego samego okresu pochodzi informacja o ich ojcu, Hansie Grigarze (1688-1768) jako osadniku z kolonii Friedrichsgrätz (dzisiejszy Grodziec). Kilka lat później, prawdopodobnie na-

mówiony przez braci, przybył do Ozimka najstarszy Wenzel Grigar (1719-1805). Wcześniej pracował jako mistrz kuchni (Küchenmeister) u księcia Esterhazy we Wiedniu. W Ozimku założył pierwszą gospodę i 17 marca 1769 roku, za 60 talarów wykupił prawa do prowadzenia karczmy hutniczej, i uzyskał przywilej handlu, uboju, warzenia piwa, pędzenia gorzałki i wyszynku. Gospoda Hutnicza pozostawała w rękach rodziny Krugar do 1945 roku. Przedstawiciele obydwu gałęzi rodu, w Ozimku i Zagwizdzu, szybko stali się najbogatszymi mieszkańcami tych osad. Na gruntach Krugarów zbudowano pierwszą w Ozimku szkołę, założono najstarszy cmentarz, a kiedy na początku XIX wieku zapadła decyzja o budowie kościoła ewangelickiego także karczmarz udostępnił teren.

Wielu potomków Johanna, Georga i Wenzela Krugarów należało do grona hutników, wielce zasłużonych dla tej gałęzi przemysłu nie tylko na Śląsku. Najślynniejszy z nich, Johann Friedrich Krugar był projektantem pierwszej koncepcji mostu wiszącego dla Ozimka, a potem także długoletnim dyrektorem odlewni w Berlinie, ale przede wszystkim budowniczym pierwszej



Centrum osady hutniczej Malapane w latach 30-tych. Po prawej na pierwszym planie sklep kolonialny „Hamburger Kaffee-Lager”, dalej gospoda Krugarów, po drugiej stronie skrzyżowania czterorodzinny dom mieszkalny, a za nim w głębi dom dyrektora huty.

niemieckiej lokomotywy parowej (z tego powodu wymienia się go w wielu encyklopediach). Rodzina była spokrewniona i skoligacona z wieloma ważnymi dla Śląska hutnikami: Fabritusem, Braustedtem (dyrektorem huty Malapane), Hainrichem Paulem (długoletnim dyrektorem huty w Zagwizdzu i twórcą jej XIX-to wiecznej potęgi), Wachlerem tak ważnym dla Ozimka, Schnackenbergiem i Liebenmeierem. Hutnicy z tej rodziny zawędrowali do Hannoveru (Huta Krugar-Ihssen działała jeszcze w XX wieku), Holandii i Glasgow. Na kanwie historii tej rodziny można opowiedzieć o rozwoju nowoczesnego przemysłu metalurgicznego, nie tylko na Śląsku.

Odrębnym, niezmiernie ciekawym, wątkiem historii rodziny jest prowadzona przez kilka pokoleń potomków Wenzela, najpierw karczma, a potem gospoda hutnicza Hüttengasthaus Malapane. Położona w centralnym punkcie osady hutniczej Malapane (dziś

w tym miejscu znajduje się Park Europejski) stanowiła najbardziej reprezentacyjną jej część. Gospoda i inne obiekty, rozbudowywane przez lata zajmowały teren od mostu wiszącego do dzisiejszej ulicy Opolskiej. Najbliżej mostu znajdował się okazały budynek browaru, najpierw dzierżawiony, a w końcu wykupiony przez właścicieli gospody. Kolejny budynek, stojący prostopadle do dzisiejszej ulicy Hutniczej, to sala teatralna, kinowa i taneczna połączona z gospodą. Już na początku XX wieku regularnie wyświetlano w niej filmy. Przy samym skrzyżowaniu, w miejscu najstarszej lokalizacji stał budynek gospody. W XX wieku mieścił: po prawej stronie od wejścia pijalnię piwa, na lewo znajdowała się sala restauracyjna, na piętrze pokoje hotelowe, a przed nim stał dystrybutor paliwowy firmy Shell. Za gospodą, od strony podwórza poza budynkami gospodarczymi znajdowały się garaże, wynajmowane przez nielicznych wtedy posiadaczy

Hüttengasthaus Malapane

Fernsprecher 70 Besitzer Friß Krigar Fernsprecher 70

Angenehme Gasträume für Gesellschaften u. Vereine. Großer u. kleiner Parkettsaal mit moderner Bühne

Fremdenzimmer — Autogarage — Zentralheizung

Reklama gospody z lat 30-tych zachęcała do korzystania z sali dla towarzysów i organizacji, małej i dużej sali tanecznej z nowoczesną sceną, pokoi gościnnych z centralnym ogrzewaniem, a także garaży.

Trochę o kurdybanku

samochodów. Za wjazdem na tyły gospody stał, największy w owych czasach w całej osadzie prywatny dwupiętrowy budynek, w którym na parterze znajdował się sklep kolonialny „Hamburger Kaffeelager”, jego tyły i piętra zamieszkiwały pokolenia Krigarów. Ostatnim budynkiem kompleksu (już przy dzisiejszej ulicy Opolskiej) była potężna stodoła, służąca do przechowywania płodów rolnych nie tylko z rozległych pól należących do rodziny, ale także wynajmowana innym mieszkańcom osady. Przy browarze i gospodzie w okresie międzywojennym działały dwie kręgielnie, jedna dla urzędników hutniczych, a druga dla pracowników niższych rangą. W gospodzie stałe spotykały się liczne stowarzyszenia i koła, którym patronował właściciel Fritz Krigar lub jego siostra Elly.

Historia Krigarów w Ozimku i Zagwiździu została nagle przerywana w styczniu 1945 roku wraz z wkroczeniem wojsk radzieckich. Wszystkie budynki należące do kompleksu gospody zostały spalone i zrujnowane. Jedyne budynki browaru, przebudowany na mieszkania, istniał jeszcze w latach 60-tych. Pozostałe obiekty zostały rozebrane i ślad po nich zaginął. Powoli też zanikała pamięć o nich. W 2014 roku staraniem Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi w miejscu gospody stanęła tablica informacyjna, przypominająca o przeszłości tego miejsca. W tym roku, zupełnie nieoczekiwanie, udało się nawiązać kontakt z synem ostatniego właściciela gospody. Do Muzeum Hutnictwa trafiła jedna z niewielu zachowanych pamiątek tamtego okresu, żeliwna plakietka wykonana w naszej hucie, zdobiąca kiedyś salę restauracyjną gospody. Wygrzebana ze zgłiszcz, stanowiła właściwie jedyną rodzinną pamiątkę, przypominającą lata świetności w Ozimku. Historii nie da się odwrócić, ale warto pamiętać o zasługach pokoleń rodu Krigar dla Ozimka, Zagwiździa oraz śląskiego i europejskiego hutnictwa.

Józef Tomasz Juros

Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi zaprasza na VI już Piknik Strzelecki, który odbędzie się w gospodarstwie agroturystycznym Stary Młyn na krasiejowskiej Myślince - u państwa Drzymałów, w sobotę 4 lipca o godzinie 14.00.

Bluszcz kurdybanek bujnie porasta lasy, zbocza pagórków, rowy, ogródki. Na terenie gminy Ozimek występuje również bardzo pospolicie. Kurdybanek, czyli kumdran, kondratek, bluszczak i kocimorda - w każdym regionie Polski nazywany był inaczej. Mimo, że jego pełna nazwa brzmi bluszcz kurdybanek, to zwyczajowo przyjął się po prostu, jako kurdybanek. Tworzy piękne, fioletowe dywany. Najlepiej zbierać go wiosną i wczesnym latem, a przez cały rok można dostać go w sklepach ekologicznych i tych ze zdrową żywnością.

Gatunek ten należy do najstarszych przypraw stosowanych w Europie Środkowej. Bluszcz w kuchni europejskiej, w tym na Śląsku, był stosowany już od czasów średniowiecza. Przez wieki był jednym z najpospolitszych ziół przyprawowych. Obecnie jest bardzo rzadko stosowany jako przyprawa, a całkiem niesłusznie. Jeszcze zanim na naszych ziemiach pojawiła się bazylija, tymianek i pieprz, to właśnie on był niegdyś główną przyprawą. Do dziś ma mnóstwo kulinarnych zastosowań i zaskakuje nawet najbardziej doświadczonych kucharzy. Jadalne są młode pędy, liście i kwiaty, a najlepiej smakują wiosną, ale można je też zbierać w czerwcu. Mają silny zapach i gorzkawy, korzenny smak. Bluszcz kurdybanek jest wspólnym składnikiem wiosennych zup ziołowych i sałatek. Dobrze komponuje się z duszonymi warzywami i mięsem, zwłaszcza siekanym i mielonym, a także z zupami jarzynowymi. Podnosi smak omletów, masła ziołowego, past z twarogu i żółtego sera, jajecznicy, potraw z ziemniakami, ryżem, makaronem. To również przepyszny dodatek zarówno do rosółu, jak i zupy ziemniaczanej. Potrawy wystarczy przygotować według ulubionego, sprawdzonego przepisu, a na koniec dodać kilka świeżych lub 1 łyżeczkę suszonych listków bluszczu. Nadaje on piękny, delikatny, ziołowy aromat i ciekawy smak. Pysznie komponuje się z grzankami z ciemnego pieczywa lub gotowanymi warzywami. Wielu miłośników mają



Bluszcz kurdybanek.

też domowe pasty do kanapek oraz wszelkie sałatki z dodatkiem kurdybanku. Bardzo popularna potrawa z dodatkiem bluszczu w Czechach to tzw.: „mięso wielkanocne na sposób staroczeski”.

Oprócz tego, że kurdybanek zachwyca w kuchni, ma przede wszystkim mnóstwo właściwości wspomagających pracę naszego organizmu. W wierzeniach ludowych był rośliną o nadzwyczajnych właściwościach i czarodziejskiej mocy. Miał ponoć moc odpędzania demonów od człowieka. Nawet św. Hildegarda z Bingen, znakomita zielarka i uzdrowicielka, polecała go na wszelkie choroby głowy w postaci musu lub okładów.

Podawany był na różne sposoby, poprawia przemianę materii i oczyszcza organizm z toksyn. Regeneruje także nerki oraz wątrobę. Kurdybanek bardzo korzystnie wpływa także na pracę serca, również w przypadku zaburzeń jego rytmu oraz słabego krążenia. Stosowany regularnie, tonizuje pracę układu nerwowego, łagodzi stres i koi niepokój towarzyszący ważnym wystąpieniom. Pomoże sprostać wszelkim wyzwaniom i codziennym obowiązkom. Dlatego właśnie, szczególnie zaleca się go osobom wyczerpanym i rekonwalescentom. Ponadto, będzie świetnym dopełnieniem wieczornej chwili relaksu i odpoczynku po dniu pełnym wrażeń. Kurdybanek, czy to na talerzu, czy w filiżance, zadbaj o naszą sylwetkę i odnowi organizm przed nadchodzącym latem. Lecznicze właściwości kurdybanku docenił już król Jan III Sobieski, który ponoć zaopatrzył w niego swoje wojsko, udające się na wyprawę z odsieczą wiedeńską. Roztropny król wiedział, że ziele to wzmacnia układ odpornościowy, skutecznie zapobiegając chorobom. Kurdybanek pomaga zwalczać wirusy, infekcje i wszelkie schorzenia przewlekłe. A wszystko, to dlatego, że zwiększa liczbę białych krwinek, czyli leukocytów, które odpowiadają za ochronę organizmu przed wirusami i bakteriami. Zewnętrznie używany do przemywania ran i w chorobach skóry, ze względu na delikatne działanie ściągające, przeciwzapalne i przeciwbakteryjne.



Danie z kurdybankiem.

Krzysztof Spałek

10-lecie Galerii MOTYW

Nagrody dla absolwentów

„Jest cała ziemia”, to tytuł wystawy twórczości absolwentów Gimnazjum nr 1 w Ozimku i fotografii jego nauczycieli - państwa Elżbiety i Sylwestra Wojdyłów, której wernisaż odbył się 3 czerwca w Szkolnej Galerii MOTYW. Uroczystość uświetnili swoimi występami członkowie kółka wokalnego działającego pod kierunkiem Elżbiety Pisuli-Bienieckiej. Podczas wernisażu świętowano jubileusz 10-lecia działalności galerii.



Gratulacje z okazji 10-lecia galerii „Motyw” odebrała Joanna Dubiel-Stonoga.

Szkolna Galeria MOTYW już dziesiąty rok odkrywa arkana twórczości uczniów. Odbyło się tu wiele wystaw, przede wszystkim poplenerowych, podsumowujących szkolne projekty i prezentujących dokonania twórcze absolwentów. Jest tu także miejsce na prezentację twórczości nauczycieli GZS. Przypomniła o tym opiekunka galerii **Joanna Dubiel-Stonoga**, dziękując wszystkim, którzy od początku istnienia wspierali jej działalność. Gratulacje z okazji jubileuszu przekazali na jej ręce: burmistrz Ozimka **Jan Labus**, dyrektor Domu Kultury **Helena Gruszka**, zastępca dyrektora Gminnego Zespołu Szkół **Krystyna Zabawa** i inni zaproszeni goście. Burmistrz pokroił urodzinowy tort w formie Ziemi, której

twórcze postrzeganie w rysunku, malarstwie i fotografii było przewodnim tematem tegorocznej wystawy prac absolwentów.

Jak co roku, wernisaż był okazją do wręczenia absolwentom Nagród Dyrektora za udział w zajęciach kulturalno-artystycznych. Otrzymali je: **Damian Pielorz** (III a), **Marta Niedbałec**, **Oliwia Rainczuk** (III b), **Julia Fajer**, **Martyna Skuła**, **Hanna Wojdyła**, **Katarzyna Wrzesień**, **Magdalena Klemens**, **Anna Lyp**, **Wiktoria Materak**, **Kinga Matracka**, **Sandra Nowak**, **Patrycja Oblicka**, **Aleksandra Pyka** (III d), **Sabina Jasiniak**, **Fabian Mannsfeld**, **Klaudia Rajch**, **Michalina Semków** i **Camilla Sowa** (III e).

J. Dziuban



Absolwenci Gimnazjum otrzymali Nagrody Dyrektora Szkoły.

Wernisaż w Galerii im. Krystyny Gryc

Uskrzydłone rzeźby J. M. Chyca

15 maja odbył się wernisaż ostatniej w tym roku szkolnym wystawy w Szkolnej Galerii im. Krystyny Gryc w Szczedrzyku. Wystawa rzeźby w metalu „Uskrzydłone” autorstwa Jarosława Michała Chyca spięła, jak klamrą, ostatnie pięć lat działalności naszej galerii, które rozpoczęła także wystawa rzeźby, ale w drewnie.

Autor wystawy jest z zawodu mechanikiem, swoje powołanie artystyczne odkrył stosunkowo późno, zainspirowany plastyczną działalnością ojca. Pierwsze dzieła z miedzi i mosiądzu zaczął tworzyć z myślą o najbliższych i przyjaciółach, potem przyszedł czas na figuralne wypo-

miały przedstawiać uskrzydłone postacie lub stwory, miały stać samodzielnie i miały być jak najwyższe. Po rozdaniu materiałów oraz narzędzi zabrała praca. Było na co popatrzeć, w ciągu niespełna pół godziny powstały skrzydlate dzieła, biała konkurencja dla dzieł artysty. Wszyscy uczestnicy



Wernisaż w Galerii im. Krystyny Gryc.

wiedzi większego formatu. „Metafory w metalu” - jak autor określa swoje rzeźby, są jego wizją walki Dobra ze Złem, Miłości i Prawdy, Bólu i Fałszu, studiami na temat natury człowieka. Działalność twórcy docenili profesjonalni artyści plastycy - jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków - Polska Sztuka Użytkowa w Opolu.

Wernisaż zgromadził licznych gości, a wśród nich obecni byli: radny powiatu **Antoni Gryc**, dyrektor Domu Kultury w Ozimku **Helena Gruszka**, sołtys wsi Szczedrzyk **Mirosław Wieszołek**, radny Rady Miejskiej w Ozimku **Joachim Wiesbach**, emerytowana dyrektor szkoły **Jadwiga Wiesbach**, artyści, rodzice oraz młodzież. Gości w imieniu pani dyrektor **Beaty Bogacz - Woźniak** powitała opiekunka galerii **Urszula Serafin - Noga**, która w krótkich słowach przedstawiła sylwetkę artysty. W części artystycznej zespół kółka artystycznego wykonał dwa utwory wokalne nawiązujące do tematu wystawy: „Motylem jestem” oraz „Mam tylko jedno skrzydło”.

Nie zabrakło i tym razem akcji plastycznej. Wszyscy chętni wzięli udział w tworzeniu rzeźb z białego kartonu pt. „Uskrzydleni”. Organizatorki określiły trzy warunki, jakie powinny spełniać prace wykonane podczas akcji: rzeźby

akcji świetnie się bawili, wykazując się wielką pomysłowością, organizacją pracy i umiejętnością współpracy w zespole. Wśród uczestników akcji rozlosowano drobne nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Rodziców oraz nagrodę główną - rzeźbę artysty, którą wylosowała **Daria Wieszołek**, uczennica klasy I a.

Rzeźby prezentowane na wystawie wywołały duże zainteresowanie wśród uczniów i gości. Zainteresowani mogli u samego artysty szukać odpowiedzi na nasuwające się pytania, dotyczące zarówno sfery kreacji artystycznej, jak i technologii rzeźbienia w metalu. Goście wernisażu zostali poczęstowani kawą i ciastem przygotowanym przez rodziców naszych uczniów. Wystawa będzie czynna do końca roku szkolnego.

Patronka naszej galerii - mgr Krystyna Gryc była pedagogiem, nauczycielem języka polskiego oraz dyrektorem szkoły w Szczedrzyku w latach 1983 - 1992, zmarła w trakcie pełnienia obowiązków służbowych. Lubiana przez młodzież i kolegów, ceniona przez rodziców, w 2004 r. za zgodą rodziny została patronką Szkolnej Galerii Plastycznej.

Spotkanie animatorów kultury

Nagrody i zabawa

Po rocznej przerwie, kiedy remont Domu Kultury w Ozimku wreszcie dobiegł końca, w piątkowe popołudnie, 12 czerwca, na nowej sali widowiskowej, odbyło się uroczyste „Spotkanie Animatorów Kultury Gminy Ozimek”.

Całą imprezę otworzyła Ozimska Orkiestra Dęta pod batutą **Zygmunta Antosika**, która w bieżącym roku obchodzi swoje 30 urodziny. Z tej okazji koncert dedykowany był fanom i słuchaczom orkiestry jako muzyczny „Tort urodzinowy”. Podczas części oficjalnej, Burmistrz Ozimka, **Jan Labus**, oraz Przewodniczący Rady Miejskiej, **Krzysztof Kleszcz**, wręczyli „Nagrody Burmistrza Ozimka”, które powędrowały do kierowniczek zespołów folklorystycznych zasłużonych dla popularyzacji kultury ludowej: **Józefy Cichowskiej z zespołu „Grodziec”**, **Krystyny Koźlik z zespołu „Heidi”** oraz **Danuty Szewc z zespołu „Jutrzenka”**. Nagrodzono także laureatów konkursu kulinarnego pod nazwą „Smaki pogranicza”, realizowanego w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, pod nazwą „Kulturalnym Szlakiem Pogranicza” realizowanym w partnerstwie: Gmina Ozimek - Miasto Rymarzów. Wyróżnione zostały: **Krystyna Buczek**, **Elfryda Kiel**, **Teresa Jakubiec**, **Urszula Derda**, **Joanna Derda** oraz **Anna Trybała-Fornol**. Dodatkowo

każdy z gości mógł zabrać do domu książkę kucharską pt. „Smaki pogranicza”, dzięki której można wyczarować pyszne dania regionalne.

Spotkanie animatorów było także okazją do prezentacji całorocznej pracy wszystkich sekcji działających w Domu Kultury. Na scenie wystąpiły wszystkie grupy taneczne oraz soliści Studia Piosenki NONET. Po obejrzeniu programu artystycznego, zaproszeni goście udali się na hol, gdzie została otwarta wystawa fotograficzna pt. „Kalejdoskop”, przygotowana przez sekcję „Fotokomórka” oraz wystawa książek Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Ozimku, pod nazwą „Myśl trzeźwo”. Obydwie ekspozycje zostały zrealizowane dzięki wsparciu Ośrodka Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku. Wystawy można oglądać w Domu Kultury przez cały okres wakacyjny. Imprezę zwieńczył premierowy koncert „Chóru na obcasach” pod dyktando **Pawła Wielgusa**. Panie zachwyciły wszystkich swoim pięknym śpiewem oraz wprowadziły słuchaczy w sentymentalny nastrój.

Tatiana Kowalczyk

Jubileusz „Grodźca”

„Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień” - refren tej piosenki jak ulał pasuje do święta Zespołu Folklorystycznego „Grodziec”, który 23 maja obchodził właśnie taką rocznicę działalności.

To było pasmo dużej aktywności i sukcesów. Nie bez powodu uroczystości zaszczyli swoją obecnością nie tylko władze gminy (z burmistrzem **Janem Labusem** i przewodniczącym Rady Miejskiej **Krzysztofem Kleszczem**), ale też wicemarszałek województwa **Grzegorz Sawicki** i członek Zarządu Województwa Opolskiego **Tomasz Kostuś**, któ-

rzy serdecznie podziękowali paniom z zespołu za dotychczasową pracę i życzyli dalszych sukcesów. Wśród wielu gości nie brakowało także animatorów kultury, ale przede wszystkim przedstawicieli pozostałych zespołów folklorystycznych z naszej gminy oraz grup artystycznych i instytucji współpracujących z „Grodźcem”.

wit



Dzień Tańca Integracyjnego w SP Antoniów

Zawiruj z KLANZĄ

19 maja gościliśmy w naszej szkole seniorów oraz uczniów GZS - Gimnazjum nr 1 w Ozimku. Celem spotkania był najlepszy dla każdego taniec pod chmurką z wykorzystaniem chust animacyjnych Klanzy.

Wspólna zabawa, tańce, śpiewy, ogólna wesołość i sprzyjająca pogoda gościły w ten majowy dzień na placu naszej szkoły. Podaliśmy sobie ręce, stworzyliśmy duże koła, a animatorka Klanzy pani **Halina Oster** poprowadziła taneczne kręgi i zapewniła wszystkim uczestnikom fantastyczną zabawę. Ogromne koła w kolorach tęczy przeniosły wszystkich w bajkowy świat.

Obcy był nam stres, niepokój, a za gościło wśród nas odprężenie, relaks i poczucie wspólnoty.

Wspólna zabawa, w czasie której nieważny był wiek i umiejętności, dostarczyła wszystkim wielu wrażeń, pobudziła wyobraźnię i wyzwoliła w nas pozytywne emocje.

Marzena Pikos



Taniec z chustami KLANZY.



W Ozimku:

Uroczystość Bożego Ciała

4 czerwca we wszystkich kościołach otworzono szeroko drzwi, wychodząc z Przenajświętszym Sakramentem na procesję do czterech pięknie udekorowanych ołtarzy.

W tym roku procesja w Ozimku przeszła zmienioną trasą: ulicami 8 Marca, osiedlem domków jednorodzinnych, Mickiewicza i Częstochowską. Wystrój każdego ołtarza dostosowany był do czytanego fragmentu Ewangelii. W procesji udział wzięli: **proboszcz ks. Marian Demarczyk, ks. Kamil Ponikowski, ks. Michał Kaczówka oraz ks. Hubert Kusch.**

Po powrocie do kościoła odśpiewano dziękczynne Te Deum Laudamus. Proboszcz bardzo serdecznie podziękował wiernym za tak liczny udział w uroczystości Bożego Ciała oraz tym, którzy przyczynili się do wykonania ołtarzy, służbie liturgicznej, orkiestrze, a także ozimskiej Policji, która zabezpieczała trasę procesji.

(nies)



Mażoretki

Nasze na czempionacie

W dniach 22-24 w Kędzierzynie - Koźlu ozimskie zespoły: Diament 1, Diament, Delta i Super Mum's reprezentowały nasz Dom Kultury podczas XVII Mistrzostw Polski Mażorettek.

W pierwszym dniu walczyły juniorskie i seniorskie małe formacje (solo, duo/trio, mini formacje), w sobotę zespoły tańczyły na trasie 100 metrów w defiladzie oraz zaprezentowały się nasze przedszkolaki, kadetki i mamy mażorettek. W ostatnim dniu zespół Delta zaprezentował się w swoich choreografiach scenicznych.

Oto wyniki mistrzostw:

Diament - 13 miejsce w kategorii przedszkolaki baton

Diament - 3 miejsce w kategorii trio baton kadetki
Delta - 2 miejsce w kategorii Mix seniorki,
3 miejsce w kategorii scena baton seniorki

3 miejsce Karolina Danisz w kategorii solo pom-pon juniorki
Super Mum's 4 miejsce w kategorii mamy mażorettek pom-pon.



Udany festyn w Nowej Schodni

Na otwarcie „Dietrichówki”

16 maja 2015 r. odbył się w Nowej Schodni festyn z okazji jubileuszu 25 - lecia miejscowego koła Mniejszości Niemieckiej oraz oddania do użytku drewnianej wiaty „Dietrichówka”.

Całość rozpoczęła się uroczystą Mszą Świętą w intencji żywych i zmarłych członków i działaczy DFK Nowa Schodnia oraz wieloletniego społecznika **Horsta Dietricha**, inicjatora powstania miejsca spotkań. Następnie przy dźwiękach orkiestry dętej goście i uczestnicy przemaszerowali na boisko szkolne, gdzie miał miejsce ciąg dalszy festynu. Gospodarz miejsca Dyrektor SP Nr 2 Ozimku, pan **Wiesław Miś** rozpoczął uroczystości, witając przybyłych

aktywnie pracowali na rzecz koła oraz tym, którzy nadal realizują pomysły oraz wspomagają prace DFK, m.in. dyrektora i nauczycielom SP nr 2 w Ozimku.

Następnymi mówcami byli kolejno: Burmistrz Gminy i Miasta w Ozimku - p. **Jan Labus**, były Burmistrz G.i M. w Ozimku - realizator powstania wiaty z ramienia Gminy - p. **Marek Korniak**, przewodniczący Zarządu Gminnego TSKN w Ozimku - p. **Klaus Leschik** oraz przewodniczący Komitetu Osiedlowego



gości po czym przedstawił sylwetkę i działalność pana Horsta Dietricha. Po przemówieniu ksiądz proboszcz poświęcił wiatę a pani **Maria Dietrich** wraz z byłym i obecnym Burmistrzami Gminy i Miasta Ozimek przecięli wstęgę, oddając jednocześnie to miejsce do dyspozycji mieszkańcom Nowej Schodni.

Drugim mówcą był Przewodniczący miejscowego koła DFK - pan **Kordian Leuenberg**, który również przywitał wszystkich gości, członków DFK, mieszkańców i dzieci. W swoim przemówieniu nakreślił pokrótce historię i działalność DFK zachęcając jednocześnie do obejrzenia wystawy fotograficznej z 25letniej działalności miejscowej mniejszości niemieckiej. W przemówieniu podziękował wszystkim tym, którzy przez te lata

nr 3 - p. **Leszek Jarekmo.**

Po przemówieniach z uroczystym programem słowno - muzycznym w języku niemieckim wystąpiły dzieci ze SP nr 2 w Ozimku, które zostały przygotowane przez p. **Barbarę Baron** oraz p. **Teresę Gliensk**, a następnie zagrała orkiestra dęta. Na koniec odbyły się rozgrywki dla dzieci i rodziców. Podczas festynu częstowano ciastem, kawą i grochówką.

Festyn został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec w ramach projektu ZNSSK „Ożywienie domów spotkań”, składek członkowskich DFK Nowa Schodnia, rodziców i uczniów SP nr 2 w Ozimku oraz przez Komitet Osiedlowy nr 3 w Ozimku.



Przedszkole Publiczne nr 1:

Festyn z „Ruphetrem i Rico”

14 czerwca w Przedszkolu Publicznym nr 1 w Ozimku odbył się tradycyjny Festyn Rodzinny, na którym bawiły się dzieci z całymi rodzinami. Zabawie w przedszkolnym ogrodzie towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda.



Celem festynu było wspólne, rodzinne spędzenie wolnego czasu, wzajemna integracja oraz pozyskanie środków na działalność Rady Rodziców. Wszystkich przybyłych powitała dyrektor przedszkola **Jolanta Szyszka**, życząc miłej zabawy. Festyn składał się z dwóch części: w pierwszej odbywały się popisy taneczne przedszkolaków oraz występy taneczne i wokalne zaproszonych gości, a w drugiej - blok rozrywkowy i konkursowo-zabawowy prowadzony przez The Clown Circus Show „Ruphet i Rico”.

Po występach pięciu grup przedszkolnych, zaprezentowały się mażoretki działające przy ozimskim Domu Kultury: „Małe Kropelki”, „Kropelki”, „Diament I” oraz **Milena Wilk** ze Studia Piosenki „Nonet”. Dzieci bawiły się najlepiej podczas zabaw i gier prowadzonych przez „Ruphet i Rico” oraz w kąciuku piękności, gdzie dawały sobie malować twarze. Obiegany był również wóz strażacki OSP Antoniów oraz samochód ozimskiej Policji.

Za pomoc i współudział w organizacji

festynu dyrekcja przedszkola dziękuje Radzie Rodziców, personelowi przedszkola, dyrektor Domu Kultury **Helenie Gruszcze**, sołtysowi Antoniowi **Joachimowi Biateckiemu**, panu **Sebastianowi Pielorzowi** i Ochotniczej Straży Pożarnej z Pustkowa, panom **Marcinowi Foltyńskiemu**, **Zbigniewowi Marciniakowi** i grupie motocyklistów. Podziękowania składa również darczyńcom i sponsorom, którymi byli: p. **Barbara Katolik** - dyrektor Ośrodka Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku, p. **Hubert Loch**, p. **Damian Knychas**, p. **Magda** i **Aleksander Stasiukiewicz**, p. **Bożena** i **Krzysztof Żerdzińscy**, p. **Barbara Janik**, p. **Angelika Czerw**, p. **Elżbieta** i **Bronisław Wilk**, p. **Katarzyna Wilk**, p. **Dorota Mrozek**, p. **Tomasz Bartczak**, p. **Jolanta Labus**, p. **Żaneta Kosowska**, p. **Leszek Bojer**, p. **Teresa Cebula**, p. **Anna Antosik**, p. **Przemysław Polaczek**, p. **Leokadia Zubeil**, p. **Bogusława Bogdan** oraz p. **Marzena Kasperska**.

(nies)



KONKURS „MOJA WIEŚ - MOJE MIEJSCE”

Znają swoje miejsce

14 maja rozstrzygnięty został konkurs pt. „Moja wieś - Moje miejsce”, organizowany od sześciu lat przez LGD „Kraina Dinozaurów”.

Biorą w nim udział uczniowie gimnazjów z siedmiu gmin: Chrzastowice, Dobrodzień, Kolonowskie, Ozimek, Turawa, Zawadzkie, Żębowice. Nasze Gimnazjum reprezentowało 13 uczniów, którzy pisali prace na jeden temat wybrany z podanych niżej kategorii. Na konkurs nadesłano 36 prac. Cała uroczystość odbyła się w Centrum Informacji Turystycznej w Zawadzkiem.

Na program artystyczny składały się występy przygotowane przez zespół taneczny Żędowianie z Gimnazjum w Żędowicach, przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek” zaprezentowane przez uczniów kółka teatralnego z Gimnazjum w Zawadzkiem oraz występ taneczny i chóralki uczniów Gimnazjum w Kielczy.

* **Kategoria: „Osoba, która w szczególny sposób przyczyniła się bądź przyczynia do rozwoju lub promocji obszaru Krainy Dinozaurów”**

1. miejsce: **Magdalena Klemans** i **Sandra Nowak** z kl. IIID za pracę: „O zwykłych - niezwykłych miłośniach do małej i wielkiej Ojczyzny. Pani Sylwia Widawska i pasje sercu jej bliskie” (opiekun **M. Wolicka Mazurkiewicz**).

Osobom, których działalność przyczyniła się lub przyczynia do promocji „Krainy Dinozaurów” wicemarszałek województwa opolskiego **Roman Kolek** i pani **Anna Golec** - prezes Lokalnej Grupy Działania wręczyli statuetki „Niezwykła osobowość”. Wyróżnienie takie spotkało **Sylwię Widawską** - nauczycielkę GZS Gimnazjum nr 1



Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości, w tym wicemarszałek województwa opolskiego **Roman Kolek**, przedstawiciele lokalnych władz oraz członkowie komisji sprawdzającej prace. Naszą gminę reprezentowali p. **Joanna Bachłaj** z UMiG Ozimek oraz dyrektor Domu Kultury p. **Helena Wernerska**.

Wśród nagrodzonych znalazło się sześciu naszych uczniów w następujących kategoriach:

* **Kategoria: „Ciekawe miejsce LGD Kraina Dinozaurów”.**

1. miejsce - **Hanna Wernerska** kl. IC za pracę „Wiatr opowiada Ich dzieje... Obozy jenieckie w Ozimku i okolicy” (opiekun **Marzena Wolicka- Mazurkiewicz**)

2. miejsce - **Izabela Dota**, **Marta Walczak** z kl. IC za pracę „Kultura Ozimka w czterech ścianach zamknięta...” (opiekun **Marzena Wolicka- Mazurkiewicz**)

* **Kategoria: „Opowiadanie lub legenda podkreślające specyfikę i historię terenu LGD”.**

3. miejsce: **Damian Pielorz** z kl. IIIA za pracę: „Historia w pocztówkach zapisana” (opiekun **Sylwia Widawska**),

oraz ks. **Alojzego Malcherka**, byłego proboszcza z Krasiejowa, który niestety na tę uroczystość nie mógł przybyć.

Podziękowania otrzymał również Szkolny Wolontariat za niesienie pomocy innym.

Wszyscy uczestnicy gali zarówno uczniowie jak i opiekunowie otrzymali dyplomy, podziękowania i upominki, zaś nagrodami dla głównych zwycięzców były bony książkowe.

Po części artystycznej i wręczeniu nagród, goście zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek przygotowany przez Stowarzyszenie Kobiet Żędowickich.

Organizatorom konkursu i gali finałowej, szczególnie pani **Annie Golec** i jej pracownikom którzy stworzyli uczniom i nauczycielom możliwość promocji swych „małych ojczyzn” i osób zasłużonych dla regionu, bardzo serdecznie dziękujemy.

Uczestnicy gali konkursowej

Impreza charytatywna na rzecz chorej Zuzi Machety !!!



Dla Zuzi

Studio PR Dzielny

